

Numer 11 (77)

MARZEC/ KWIECIEŃ 2018

Słoneczne Ciekawostki
*Gazetka Przedszkola Nr 2 „Słoneczko”
w Wołowie*



PIERWIOSNEK

Jeszcze w polu tyle śniegu,
jeszcze strumyk lodem ścięty,
a pierwiosnek już na brzegu
wyrósł śliczny, uśmiechnięty.

Witaj, witaj, kwiatku mały,
główkę jasną zwróć do słońka,
już bociany przyleciały,
w niebie słysząc śpiew skowronka.

Stare wierzyby nachyliły
miękkie baze ponad kwiatkiem.
- Gdzie jest wiosna, powiedz, miły,
czyś nie widział jej przypadkiem?

Lecz on chyba milczeć wołał.
O czym myślał? Któż to zgadnie?
Spojrzał w niebo, spojrzał w pola,
szepnął cicho: - Jak tu ładnie.

Władysław Broniewski



OD REDAKCJI

Przekazujemy Państwu kolejny numer naszego dwumiesięcznika. Mamy nadzieję, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. Wkrótce Święta Wielkanocne, zachęcamy do włączenia dzieci w przygotowania do nich. W artykule „Pomogę Ci, mamol!” podpowiadamy jak to mądrze uczynić. Zachęcamy również do wypróbowania wspólnie z dziećmi zabaw i ćwiczeń logopedycznych. Życzymy Państwu miłej lektury.

Spis treści:

I Pomogę Ci mamol.....	s.3
II Kącik logopedyczny.....	s.4
III Wiersze i zagadki na wiosenną porę.....	s.6
IV Raz, dwa, trzy - zgaduj ty.....	s.7
V Kolorowanki.....	s.10

Redakcja- Monika Dziubińska, Jolanta Szewczyk

Recenzja- Elżbieta Maceluch, Edyta Lizak

Na wesoło

- -Kto mi pomalował rower na zielono?- pyta zajączek, wchodząc z impetem do baru.
Wstaje niedźwiedź:
-Ja, bo co?
-Chciałem...zapytać, jak długo schnie farba.
- -Wołam cię, wołam, a ty się nie ruszysz, tylko siedzisz tutaj- mówi wściekła żona do męża.
-Bo nic nie słyszałem- usprawiedliwia się mąż.
-To mógłbyś chociaż przyjść i powiedzieć, że nie słyszysz.
- Idzie Jaś z mamą na spacer. Widząc kota, pyta:
-Mamo, to kot czy kotka?
-No pewnie, że kot. Widzisz przecież, że ma wąsy!
- Trzyletnia Hania słyszała rozmowę telefoniczną jej mamy z tatą i pyta:
-Mamusi, a jak się robi znać?
-Cooo?
-No, jak się robi znać?- dopytuje się Hania.
-Jaką znać?- mama ciągle nie wie o co chodzi.
-No, bo powiedziałaś tacie, że dasz mu znać..

I POMOGĘ CI, MAMO!

Jeśli wcześniej przydzielisz dziecku jakieś domowe obowiązki, jest szansa, że powita ten pomysł z entuzjazmem. Żadne dziecko nie przepada za obowiązkami. Obowiązki oznaczają bycie odpowiedzialnym, a odpowiedzialność stanowi obciążenie. A jeśli jednak od małego przyzwyczajamy dziecko do tego, że nasz dom jest wspólnym dobrem, że wszyscy musimy się nim opiekować, dbać o to, żeby było w nim miło i czysto, żeby panowała w nim dobra atmosfera- obowiązki mogą stać się dla dziecka czymś naturalnym. Już czterolatek może mieć w swoim pokoju kosz lub plastikowe pudło, do którego wkłada wieczorem zabawki rozrzucone po całym domu. Oczywiście na początku trzeba w tym malcowi pomagać, ale z czasem wieczorne sprzątanie stanie się takim samym nawykiem jak mycie zębów. Ważne, by nie towarzyszyło temu strofowanie i atmosfera napięcia (o co nie zawsze łatwo wieczorem).

Plan, podział, lista

Apelowanie do dziecięcego sumienia za pomocą ogólnikowego: „Mam za dużo roboty w domu, musicie mi więcej pomagać”, nic nie da. Dzieci, podobnie zresztą jak większość mężczyzn, potrzebują konkretnych i dokładnych wskazówek

Warto któregoś spokojniejszego wieczora sięść w domu nad wcześniej zrobioną listą obowiązków i zastanowić się w jaki sposób można je sprawiedliwiej rozdzielić między domowników. Efektem takiego spotkania może być wywieszona na ścianie lista obowiązków, które są przydzielone każdemu domownikowi, ewentualnie lista dyżurów, np. przy zmywaniu czy podlewaniu kwiatów.

Proste i codzienne

Już czteroletnie dziecko potrafi wrzucać swoje brudne rzeczy do kosza w łazience, rozłożyć talerze na stole, podlać kwiatek czy dać śwince morskiej jeść i pić. Może odwieszać swój szlafrok na umieszczony na odpowiedniej wysokości haczyk w łazience i zbierać rozsypane zabawki do pudła. Świetnie sobie poradzi nie tylko z wkładaniem prania do pralki, ale także z wyjmowaniem go do plastikowej miski. Jeśli robicie w tygodniu duże zakupy, przedszkolak pomoże je rozpakować

Krok po kroku

Małe dziecko nie zrozumie ogólnego polecenia w rodzaju: "Zrób tu wreszcie porządek". Pięciolatek poradzi sobie z trudniejszym zadaniem, jeśli rozłożymy je na kolejne kroki. Na początku trzeba będzie dziecku towarzyszyć, np. w robieniu porządku lub nakrywaniu do stołu. Wymaga to od nas większej cierpliwości i pewnie dlatego wielu rodziców żyjących w nieustannym pośpiechu woli zrobić coś samodzielnie, za to szybko. To jednak droga, która prowadzi na manowce

Warto skorzystać z chęci pomocy czterolatka, choć jego kompetencje nie są może zbyt wysokie. To tak jakbyśmy gromadzili kapitał na przyszłość. Piętnastolatek z pewnością posprząta szybciej i dokładniej, ale zazwyczaj nie ma na to ochoty. Chyba że od lat ma w domu taki obowiązek.

Ogłoszenia rodzinne

Małe dzieci często nie wypełniają obowiązków domowych nie ze złej woli, tylko po prostu dlatego, że o nich nie pamiętają. W ferworze zabawy zapominają o nakarmieniu zwierzaka czy podlaniu kwiatków. Dlatego bardzo pomocne bywa umieszczenie w domu w widocznym miejscu rysunku przypominającego o danej czynności (a jeśli dziecko umie czytać - plakatu). Rysunek może też zrobić samo dziecko - np. namalować, jak poi ukochanego królika albo nakrywa do stołu. Im więcej będzie pozytywnej atmosfery wokół domowych obowiązków, tym lepiej.

Sprawiedliwy podział

Obowiązki domowe bywają powodem zażartych kłótni między rodzeństwem. Kłótni nie unikniemy (są wpisane w rodzinne życie), ale możemy spróbować je ograniczyć. Jeśli macie więcej niż jedno dziecko, dbajcie o to, by każde z nich miało w domu coś do zrobienia. Większość z nas ma skłonność do większego obciążania dziewczynek niż chłopców. Robimy tak instynktownie, bo sami byliśmy tak wychowywani.

A przecież każdy umie nakryć do stołu i podlać kwiaty, niezależnie od płci! Jeśli kolejny raz usłyszysz od dziecka: „Dlaczego znowu ja?“, zastanów się chwilę nad tym. Może rzeczywiście od jednego (tego porządniejszego, bardziej zdyscyplinowanego lub po prostu starszego) wymagasz więcej niż od drugiego?

Wymagania na miarę

Dzieci będą chciały pomagać, jeśli to, co robią, sprawi im satysfakcję. Powierzaj więc dziecku takie zadania, które będzie mogło wykonać. Poprzeczka nie może być ustawiona ani za nisko, ani za wysoko. Jeśli zapraszasz malca do pomocy przy gotowaniu, użyj takiego przepisu, w którym pomoc dziecka będzie możliwa. Jeśli chcesz, by rozwiesiło pranie - rób to wtedy, kiedy pierzesz skarpetki, a nie wielkie prześcieradła.

Pamiętaj też, że to, o co prosisz, nie będzie zrobione idealnie. Ale przecież nie chodzi o perfekcję, tylko o nabieranie dobrych nawyków. Jeśli twój przedszkolak pewnego dnia sam z siebie "uporządkuje" łazienkę, to choćby kosmetyki stały nierówno, a mokry ręcznik wylądował wśród suchych, docień wysiłek i powieś na ścianie kartkę: "Łazienka posprzątana przez Jasia, proszę nie brudzić". Nie poprawiaj przy dziecku tego, co zrobiło nie dość idealnie. Docień, że w ogóle chce to robić.

Nic na siłę

Każde dziecko może mieć gorszy dzień. Nie bądź więc sztywna w swoich postanowieniach. Jeśli z jakichś powodów dziecko nie ma siły zrobić tego, co do niego należy, nie upieraj się, odpuść. Ty też czasem masz wszystkiego dość i nikt nie powinien mieć ci tego za złe. Jeśli jednak malec zobowiązał się do czegoś, a potem systematycznie tego nie robi - pomyśl nad zmianą planu. Albo zadanie jest zbyt trudne, albo młody człowiek chce zademonstrować w ten sposób swoją niezależność. Porozmawiaj z nim na ten temat. Może obydwoje wymyślicie jakiś sposób na zdyscyplinowanie małego pomocnika?

II KĄCIK LOGOPEDYCZNY

Wśród dzieci przedszkolnych dużą grupę stanowią dzieci z wadą wymowy. Zadaniem nauczyciela jest pomoc tym dzieciom. Poniżej prezentujemy przykładowe ćwiczenia do zastosowania w terapii jak i profilaktyce wad wymowy u dzieci w wieku przedszkolnym.

Zachęcamy rodziców do kontynuowania z dziećmi w domu przedstawionych poniżej ćwiczeń.

PRZYKŁADY STOSOWANYCH ĆWICZEŃ:

* **Ćwiczenia słuchowe** – stanowią one bardzo ważną grupę ćwiczeń logopedycznych, ponieważ często opóźnienia czy zaburzenia rozwoju mowy pojawiają się na skutek opóźnień rozwoju słuchu fonematycznego/ tzw. słuchu mownego/. Stymulując funkcje słuchowe przyczyniamy się do rozwoju mowy dziecka.

Przykłady dla dzieci młodszych:

1. „Co słyszysz?” – dzieci siedzą z zamkniętymi oczami i nasłuchują, rozpoznają odgłosy dochodzące z sąsiedztwa, ulicy.
2. „Zgadnij, co wydało dźwięk?” – uderzanie pałeczką w szkło, fajans, metal, kamień, drewno itp. Toczenie różnych przedmiotów po podłodze / np. piłki, kasztana, kamienia/, rozpoznawanie odgłosu przez dzieci.
3. Rozpoznawanie różnych przedmiotów w zamkniętym pudełku po wydawanym odgłosie – groch, kamyki, gwoździe, cukier, kasza itp.
4. Uderzanie o siebie klockami, łyżeczkami, garnuszkami; uderzanie łyżeczką o pustą szklankę, o szklankę z wodą, klaskanie, darcie papieru, gniecenie papieru, przelewanie wody(z wysokości, z niska), drapanie po szkłe, papierze, stole.
5. Rozpoznawanie głosu, szmeru, źródła dźwięku – miejsca, kierunku, odległości, ilości dźwięków (dużo- mało), głośności (cicho – głośno).
6. Szukanie ukrytego zegarka, radia, dzwoniącego budzika.
7. Rozróżnianie i naśladowanie głosów zwierząt: kota, psa, krowy, kury, koguta, kaczki, gęsi itp.
8. Rozróżnianie odgłosów pojazdów: samochodu, pociągu, motoru, traktora itp.
9. Rozpoznawanie po dźwięku różnych urządzeń domowych, np. odkurzacz, mikser, suszarka, pralka itp.

Przykłady dla dzieci starszych:

1. Wyróżnianie wyrazów w zdaniu. (stawiamy tyle klocków, rysujemy tyle kółeczek, klaszczemy tyle razy ile słów słyszy dziecko w wypowiedzanym zdaniu).
2. Wydzielanie sylab w wyrazach poprzez wystukiwanie sylab, wyklaskiwanie, badanie ile razy opadnie żuchwa / na ręce/ przy wybrzmiewaniu sylab.
3. Nazywanie obrazków – dziecko kończy wyraz po pierwszej sylabie wypowiedzianej przez logopedę, nauczyciela, rodzica, a potem odwrotnie – dziecko zaczyna.
4. Dzielenie na sylaby imion dzieci / na początku łatwych/.
5. Wyszukiwanie imion dwu- i trzysylabowych.
6. Wyszukiwanie słów z podaną sylabą.
7. Rozpoznawanie określonej sylaby w rozsypance sylabowej, np. ba, pa, ta, da, la, ra.
8. Wyszukiwanie imion rozpoczynających się od samogłoski, następnie od podanej spółgłoski.
9. Wydzielanie spółgłosek nagłosowych przez przedłużanie nagłosu, np. ssssamolot, szszszaafa. Przy pomocy ilustracji – wyszukiwanie przedmiotów, których nazwy rozpoczynają się na daną głoskę.
10. Wydzielanie spółgłoski wygłosowej.
11. Dzielenie na głoski łatwych a następnie coraz trudniejszych słów.
12. Ćwiczenia w wyszukiwaniu wyrazów rymujących się ze sobą : bułka – półka, domek – Tomek, koza – kosa itp.
13. Rozróżnianie mowy prawidłowej od nieprawidłowej.

*** Ćwiczenia oddechowe:**

Ćwiczenia oddechowe poprawiają wydolność oddechową, sprzyjają wydłużaniu fazy wydechowej, co powoduje poprawę jakości mowy. Ćwiczenia prowadzone są najczęściej

w formie zabawowej, przy wykorzystaniu różnych środków, np. piórek, piłeczek, wody mydlanej, chrupek, wiatraczków itp. Są także wplatane w opowieści i zabawy ruchowe.

Przykłady:

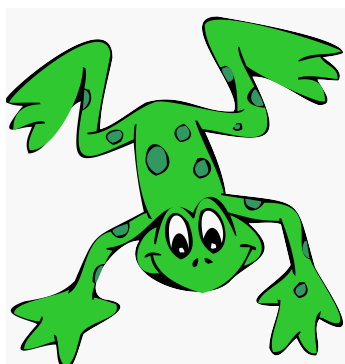
1. Wdech nosem (usta zamknięte) i wydech ustami.
2. Dmuchiwanie na płomień świecy.
3. Dmuchiwanie na piłeczkę pingpongową, wyścigi piłeczek.
4. Dmuchiwanie na kulkę z waty, na wiatraczek.
5. Chłodzenie „gorącej zupy” – dmuchiwanie ciągłym strumieniem.
6. „Zdmuchiwanie mleczka” – długo, aż spadną wszystkie nasionka.
7. Chuchanie na zmarzniete ręce.
8. Naśladowanie lokomotywy – wydmuchiwanie „nadmiaru pary” – ffff, szszsz.
9. Naśladowanie balonika – wypuszczanie powietrza z jednoczesnym odgłosem „sssss”.
10. Nadmuchiwanie balonika.
11. Naśladowanie syreny – „eu-eu- eu”, „au-au-au” – na jednym wydechu.
12. Wyścigi chrupek – dmuchiwanie w parach.
13. Dmuchiwanie na piórko, aby nie spadło.
14. Liczenie na jednym wydechu.
15. Powtarzanie zdań na jednym wydechu – najpierw krótkich, potem coraz dłuższych.
16. Powtarzanie zdań szeptem.
17. Naśladowanie śmiechu różnych osób:
 - staruszki: che- che- che
 - kobiety – wesołe cha- cha- cha
 - mężczyźni – rubaszne ho- ho- ho
 - dziewczynki – piskliwe, chichotliwe chi- chi- chi.

„Blżej przedszkola” (2007/ 1)

III WERSZE I ZAGADKI NA WIOSENNĄ PORĘ

PRZYJŚCIE WIOSNY.

Naplotkowała sosna,
Że już się zbliża wiosna.
Kret skrzywił się ponuro:
-Przyjedzie pewno furą...
Jeż się najeżył srodze:
-Raczej na hulajnodze.
Wąż syknął :-Ja nie wierzę,
Przyjedzie na rowerze.
Kos gwizdnął- Wiem coś o tym,
Przyleci samolotem.
-Skąd znowu – rzekła sroka-
Ja z niej nie spuszcza oka
I w zeszłym roku w maju
Widziałam ją w tramwaju.



-Nieprawda! Wiosna zwykle
Przyjeżdża motocyklem.
-A ja wam dowiodę,
Że właśnie samochodem.
-Nieprawda bo w karecie!
W karecie? Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko,
Że płynie właśnie łódką!
A wiosna przyszła pieszo .
Już kwiatki za nią spieszą,
Już trawy przed nią rosną
I szumią –Witaj wiosno.

Jan Brzechwa

PIERWIOSNEK.

Jeszcze w polu tyle śniegu,
jeszcze strumyk lodem ścięty,
a pierwiosnek już na brzegu
wyrósł śliczny ,uśmiechnięty.
Witaj, witaj, kwiatku biały,
główkę jasną zwróć do słońka,
już bociany przyleciały,
w niebie słysząc śpiew skowronka.
Stare wierzyby nachyliły
miękkie baze ponad kwiatkiem:
Gdzie jest wiosna? Powiedz, miły,
czyś nie widział jej przypadkiem?
Lecz on, widać, milczeć wołał.
O czym myślał- ktoś to zgadnie?
Spojrzał w niebo ,spojrzał w pola,
szepnął cicho - Jak tu ładnie...

Władysław Broniewski

Raz dwa trzy – zgaduj ty

Już ciepły wietrzyk z łąki powiewa, drobniutkie pąki rosną na drzewach. Jaka to pora roku?
(wiosna)

Gdy się schowa za chmury ,świat się staje ponury, a weselej na świecie kiedy śmieje się
z góry.(słońce)

Mleczka nie piją, myszek nie jedzą te bure kotki, co na drzewie siedzą. (baze wierzbowe)

Czarno-białe fraczki, buki czerwone, uciekają zaby, gdy idzie w ich stronę.(bocian)

Przysiadły na topoli, stare gniazdo poznały, o wiosnie klekotały.(bociany)

Przyszła wiosna od lasu z kluczykami przy pasku, a te klucze pachnące można znaleźć na
łące. (pierwioski)

Jak się nazywa ta pora roku, gdy się zielenić zaczyna wokół? Skowronek nad polem śpiewa,
kwiaty forsycji kwitną na drzewach. (wiosna)

Miła niespodzianka- już kwitnie... (sasanka)

Nie ma lepszej lotniczki, ogon niczym nożyczki, lepi gniazdo pod strzechą, jest dla ludzi
pociechą, w powietrzu toczy kółka, kto to taki?... (jaskółka)

Chodzi polem słońko po zielonym życie. Nad polem, nad łąką śpiewa ktoś w błękiecie.
(skowronek)

Z lodu uwalnia się rzeka i ze snu budzą się drzewa. Ptaki wracają z daleka, będą więc gniazda
i śpiewać, sady zabielać się kwieciami... (wiosna)

LIST DO JASKÓŁKI.

Kochana jaskółeczko!
Wracaj do nas z daleka,
puste gniazdo pod dachem
dawno na ciebie czeka.

Woda w stawie tak błyszczy,
i w słońcu lśni jak łuska.
Czeka kiedy ją w locie
skrzydłami będziesz muskać.

I niebo już błękitne,
obłoki srebrne na nim.
Tylko ciebie jaskółeczko
nie ma pod obłokami.

A choć bociek klekocze
i bazie kwitną w lesie,
dopiero ty, jaskółeczko,
prawdziwą wiosnę przyniesiesz.

Helena Bechlerowa

MARCOWE SŁONECZKO

Jakie dziś jest niebo?
Błękitne...
Różowe.

Kto je tak maluje?
Słoneczko marcowe.
Kapie
z sopli woda
i śnieg
znika z łąki.
Słońce
dzisiaj robi
wiosenne porządki.

Czesław Janczarski

WIOSNA

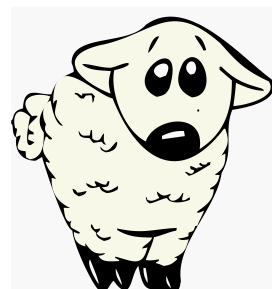
Bazie na wierzbach,
młoda zieleń,
pierwszy motylek,
deszczu szelest,
ptasie piosenki,
żabi koncert,
stokrotki w parku,
i na łące.
Wiaterek ciepły, jak ręce
mamy.
-To wiosna, którą wszyscy
kochamy.

Włodzimierz Domeradski

CUKROWY BARANEK

Cukrowy baranek
ma złociste różki.
Pilnuje pisanek

na łące z rzeżuszeki.
A gdy nikt nie patrzy,
chorągiewką buja
i cichutko beczy
święte „Alleluja”.



Wesołe zagadki dla dzieci i rodziców

- Dlaczego bocian stoi na jednej nodze? *(Bo jakby podniósł drugą, to by upadł)*
- Jak nazywa się ulubiony zespół owiec? *(Wilki)*
- Jak podzielić cztery jabłka między pięć osób? *(Ugotować kompot)*
- Dlaczego ryby nie mają nóg ani rąk? *(Bo od wilgoci miałyby reumatyzm)*
- Kiedy król stoi na jednej nodze? *(Gdy wsiada na konia)*
- Ile jest zakrętów w Polsce? *(Dwa: w lewo i w prawo)*
- Dlaczego włosy na głowie prędkiej siwieją niż na brodzie? *(Bo są starsze)*
- Które koło od samochodu najmniej zużywa się podczas jazdy? *(Zapasowe)*
- Dlaczego wyginęły dinozaury? *(Bo nie znały odpowiedzi na żadną z powyższych zagadek)*

**Drodzy Rodzice, z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych,
w imieniu wszystkich pracowników przedszkola,
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia
wszelkiej pomyślności, pogody ducha,
wielu radosnych spotkań w gronie najbliższych
oraz Wesołego Alleluja!**

Zespół redakcyjny „Słonecznych Ciekawostek”



Pokoloruj najładniej, jak potrafisz



